

Wrocław, dnia 10 kwietnia 2021 r.

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Macieja Muzyki pt: „Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jako gwarancja efektywności i prawidłowości przebiegu postępowania cywilnego” Lublin 2020 r. (Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

I. Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Pan mgr Maciej Muzyka w przygotowanej rozprawie doktorskiej podjął problematykę skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu bez nieuzasadnionej zwłoki z punktu widzenia gwarancji efektywności i prawidłowości przebiegu postępowania cywilnego. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki utworzono nowy środek prawny, nazywana w języku prawniczym skargą na przewlekłość postępowania. Z założenia ustawodawcy środek ten dedykowany był dla postępowania cywilnego, karnego oraz sądownoadministracyjnego. Pan mgr Maciej Muzyka tymczasem uczynił przedmiotem swoich rozważań funkcjonowanie skargi na gruncie postępowania cywilnego.

Już sam tytuł przygotowanej rozprawy sugeruje, że mamy do czynienia z zagadnieniem niezwykle istotnym nie tylko z punktu widzenia teoretycznego, ale i praktycznego. Ten ostatni aspekt ma tu szczególne znaczenie, ponieważ w praktyce mamy do czynienia z wieloma postępowaniami sądowymi, które prowadzone są w różnych sprawach cywilnych zarówno tych bardziej skomplikowanych i tych mniej, a mimo to w wielu z nich dochodzi do przewlekłości, obstrukcji procesowej i podejmowania działań, które mają na celu świadome i bezprawne przedłużanie postępowania. O ile oczywiście problem przedłużania postępowania siłą rzeczy jest zagadnieniem z płaszczyzny nadużycia prawa procesowego, co leży po stronie samych stron i uczestników procesu, o tyle w określonych przypadkach, to organ procesowy prowadzi postępowanie w taki sposób, który nie ma nic wspólnego realizacją postulatu szybkości i sprawności postępowania. Z tej więc perspektywy jest to zagadnienie ze wszech miar istotne dla każdego obywatela, który realizuje swoje konstytucyjne prawo do sądu. W każdym jednak wypadku problematyka ta ma doniosłe znaczenie, ponieważ w literaturze przedmiotu brak jest pozycji, która ujmowałaby wszystkie kwestie dotyczące skargi w sposób całościowy i kompleksowy, przy uwzględnieniu również wszelkich aspektów ustrojowych z poziomu czy to ustawy zasadniczej, czy też regulacji prawa europejskiego. Funkcjonowanie skargi na przewlekłość postępowania w polskim systemie prawa, jak wiadomo, ma swoją genezę w europejskim systemie prawa człowieka i ten wątek również stał się przedmiotem uwag Pana magistra. Gdy chodzi o aktualność samego zagadnienia podjętego w pracy, to co

prawda istnieje bogata literatura traktująca o środkach zaskarżenia, a także o szeroko rozumianej konstytucjonalizacji postępowania cywilnego, tyle że zagadnienie samej skargi na przewlekłość postępowania wymyka się spod jednego kategorię zaszeregowania czy to do środków zaskarżenia, czy też do w ogóle środków prawnych. Dopiero poddana analizie w płaszczyźnie wielowymiarowej daje odpowiedź na szereg istotnych pytań, jakie koncentrują się wokół tej instytucji. W recenzowanej pracy zagadnienia procesowe przeplatają się z zagadnieniami materialnoprawnymi oraz ustrojowymi, a także z zagadnieniami z pogranicza prawa europejskiego.

Podejście wielowymiarowe do tego zagadnienia podnosi walor pracy, ale co ważniejsze i co wymaga w tym miejscu podkreślenia, inny sposób realizacji celu badawczego jaki spoczywał na Autorze niniejszej dysertacji, nie byłby możliwy do zrealizowania, gdyby nie tego rodzaju podejście naukowe do badanej problematyki. Stąd też uważam, że zaprezentowany sposób prowadzenia badań naukowych nad tym zagadnieniem jest jak najbardziej właściwy i zasadny. Niewątpliwie w obecnie panującej rzeczywistości mamy do czynienia z licznymi przypadkami przewlekłości postępowania, co w sposób bezpośredni wpływa na pozycję uczestników sądowego postępowania, ale co gorsza trudno wówczas oczekiwać, że uzyskanie ochrony prawnej w postępowaniach następuje w sposób efektywny, i z założenia nienaruszający podstawowych praw jednostki. Niewątpliwie problematyka podjęta przez Autora jest niezwykle atrakcyjna i będzie budziła zainteresowanie czytelników. Temat podjęty przez Pana magistrą niesie w sobie potencjał wielu problemów na styku prawa procesowego cywilnego i prawa konstytucyjnego.

W związku z tym wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej uważam za bardzo dobry i w pełni trafny. Jest on także niezwykle aktualny i to pod każdym względem. Idąc nawet dalej uważam, że aktualność podjętej tematyki jest na tyle istotna, iż praca mogłaby zostać opublikowana, oczywiście po uwzględnieniu uwag recenzentów.

II. Metody badawcze zastosowane w rozprawie doktorskiej

W pracy zastosowano kilka metod badawczych, a mianowicie metodę dogmatyczną, metodę historyczną i w wąskim zakresie metodę prawnoporównawczą. Szczegółowej analizie poddana została regulacja prawna ustawy o skardze, ale jednocześnie orzecznictwo ETCP. Od strony metodologicznej zaprezentowano praktykę stosowania prawa, wykorzystując szerokie spektrum orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, Trybunału Konstytucyjnego oraz ETCP. Na kanwie wydanych judykatów toczyła się także poważna dyskusja środowiska naukowego, co zostało odzwierciedlone w samej pracy. Okrojenie metody historycznej uzasadnione było zapewne zaprezentowaniem kształtowania się instytucji skargi z poziomu czy to ustawodawstwa krajowego, jak i również z poziomu prawa obcego. Wbrew pozorom, nawet w przypadku skargi na przewlekłość postępowania, zaprezentowanie samej genezy i ewolucji skargi jest właściwe i w pełni uzasadnione, szczególnie jeżeli praca pretenduje do całościowej analizy przedmiotowego zagadnienia. Wreszcie zastosowanie metody prawnoporównawczej i nawiązanie do obcych systemów prawnych, a w tym wypadku do systemu niemieckiego i włoskiego

niewątpliwie przyczyniło się do lepszego uchwycenia analizowanej problematyki. Można jedynie rozważyć, że skoro Autor rozprawy doktorskiej zdecydował się na zastosowanie metody prawno-porównawczej, czy nie należałoby szerzej omówić innych jeszcze systemów (np. austriacki, rosyjski, francuski).

Zasadniczo każda z zaprezentowanych metod ma bardzo istotne znaczenie dla rozprawy doktorskiej i pozwala w sposób pełniejszy poddać analizie przedstawioną problematykę. Wybrane zatem przez Pana magistra metody są jak najbardziej właściwe i z całą pewnością ich zastosowalność w przedmiotowej rozprawie była uzasadniona. Z dużą aprobatą podchodzę do zastosowanych metod i akceptuję ich wybór.

II. Struktura rozprawy doktorskiej, język pracy, warsztat naukowy oraz cele badawcze

Jeżeli chodzi o strukturę pracy doktorskiej, to została ona podzielona na sześć rozdziałów. Rozprawa doktorska liczy łącznie 263 strony. Wszystko to poprzedza „Wprowadzenie”, w którym Autor sformułował cele badawcze, a kończą „Wnioski końcowe”. Jest to stosunkowo obszerna rozprawa doktorska, gdy uwzględnimy zakres tematyczny. Można też śmiało powiedzieć, że taka obszerność tej pracy świadczy niewątpliwie o dużym zaangażowaniu Pana magistra. Zakładam po lekturze pracy, że Pan magister włożył dużo wysiłku i pracy w przygotowanie w takim stopniu rozprawy doktorskiej. Nie mam zastrzeżeń w tym zakresie. Uważam, że struktura recenzowanej pracy doktorskiej mieści się w granicach dopuszczalnej swobody autorskiej i jest co do zasady odpowiednio dobrana do tematu deklarowanego przez Doktoranta. Można by jedynie zasugerować, czy nie należałoby przykładowo rozdziału III dotyczącego środków na przewlekłość postępowania w prawie włoskim i niemieckim nie przenieść do rozdziału I, jako pewnego sygnału jak to się przedstawiało w innych systemach, ewentualnie połączyć to z rozdziałem II. Przy omawianiu bowiem genezy i ewolucji skargi problematyka zaprezentowana przez Pana magistra idealnie wkomponowywała by się w cały nurt rozważań. W pozostałym zakresie nie ma propozycji, gdy chodzi o przeniesie poszczególnych wątków do innych rozdziałów.

Recenzowana rozprawa doktorska została napisana dobrą polszczyzną. Wywód jest klarowny i zrozumiały. Doktorant potrafi jasno prezentować swoje stanowisko, a przy tym jest dość zdecydowany w prezentowaniu swoich tez. W niektórych przypadkach są one dość odważne, jednakże Pan magister bardzo dobrze potrafi je uargumentować, co zasługuje na szczególne uznanie.

Odnosząc się z kolei do warsztatu naukowego, to mam tu pewne zastrzeżenia. Z jednej strony Autor rozprawy doktorskiej sięga do wielu pozycji i to z zakresu prawa materialnego i prawa procesowego, jednakże są to najczęściej pozycje komentarzowe lub podręcznikowe. Pisząc o prawie strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, Autor sięga zaledwie do kilku pozycji podczas, gdy w tym zakresie literatura jest znacznie obszerniejsza. Cytując dla przykładu pozycję A. Łazarskiej, Rzetelny proces, nie wykorzystuje prac autorstwa P. Grzegorzcyka na temat konstytucjonalizacji, czy też opracowania pod moją redakcją pt. Konstytucjonalizacja postępowania cywilnego, nie wspomnę już o opracowaniu zbiorowym pod red. T. Erecińskiego i K. Weitza pt. Orzecznictwo Trybunału

Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego, które zawiera liczne wartościowe wypowiedzi, a które to winny być uwzględnione z perspektywy zagadnień omawianych w przedmiotowej pracy. Mam nadzieję, że te oraz inne ważne dla nauki prawa procesowego opracowania odwołujące się do relacji pomiędzy prawem procesowym a prawem konstytucyjnym, czy też ujmujące prawo procesowe od strony Konstytucji RP zostaną ostatecznie uwzględnione przy publikacji samej pracy. W mojej ocenie akurat przy zaprezentowanym temacie nacisk należy położyć na te opracowania, które nawet jeżeli w sposób bezpośredni nie odnoszą się do badanej przez Autora kwestii, to jednak uzupełniają poszczególne wątki, które są w pracy poruszane. Podobnie też zastrzeżenia mam, gdy chodzi o literaturę dotyczącą środków zaskarżenia, z całą pewnością jest ona wybiórcza i nie można jej uznać za pełną. Nie dostrzegłem również nadmiernego zainteresowania kwartalnikiem PPC -Polski Proces Cywilny, który przy analizie poszczególnych zagadnień powinien być mocno eksploatowany. To samo odnosi się do Przeglądu Sądowego, Kwartalnika Prawa Prywatnego, czy wreszcie Studiów Prawno-Ekonomicznych. Autor mierząc się z zagadnieniem, które bądź co bądź jest natury procesowej powinien w głównej mierze skupić uwagę na literaturze prawnoprocesowej. Co znamienne z dużą szczegółowością sięgnął przykładowo po literaturę z zakresu teorii prawa, co zasługuje na pozytywną ocenę, podobnie gdy chodzi o rozważania koncentrujące się wokół konwencji o ochronie prawa człowieka. Natomiast to co powinno być kwintesencją w aspekcie bibliograficznym niestety nie znalazło odzwierciedlenia. W przypadku omawiania poszczególnych zagadnień np. charakteru skargi, legitymacji, reprezentacji stron, Autor rozprawy doktorskiej ograniczył się wyłącznie do mało znanych opracowań. Tymczasem już przy samej legitymacji procesowej pojawiło się bardzo dużo literatury, która powinna być wykorzystana. W tej materii mamy wiele pozycji, które trzeba powołać i wykorzystać i nie ograniczać się jedynie do wypowiedzi zamieszczonych w podręcznikach do postępowania cywilnego. Podobne zastrzeżenia można zgłosić, gdy chodzi o inne wątki prawnoprocesowe (np. prejudycjalność), w ramach których zebrana literatura w mojej ocenie, nie jest w pełni satysfakcjonująca. W związku z tym, jeżeli Doktorant planuje wydać pracę doktorską (do czego zachęcam ze względu na wagę tematyczną analizowanego zagadnienia), to niezbędne jest uzupełnienie brakującej literatury i to w zakresie znacznie obszerniejszym, aniżeli ma to miejsce na chwilę obecną.

Autor w recenzowanej rozprawie sformułowała kilka celów badawczych. Jako pierwszy cel rozprawy przyjął konieczność ustalenia podstawowych dla funkcjonowania skargi na przewlekłość zasad i standardów prawnych. W tym kontekście Pan magister omówił m.in. prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, realizację na gruncie postępowania cywilnego postulat, czy raczej zasady szybkości postępowania. A jednocześnie w całym kontekście poddana została analizie formuła efektywności i rzetelności postępowania. Cel ten udało się Autorowi zrealizować i jestem usatysfakcjonowany okolicznością, że zagadnienia powyższe zostały poddane analizie. Niewątpliwie bez tej części opracowanie nie mogłoby zawierać pełnej analizy. Kolejny cel postawiony przez Autora sprowadzał się do przedstawienia genezy i ewolucji skargi. Autor odwoływał się tu do precedensowej sprawy Kudła v. Polska. Niewątpliwie osiągnięcie wskazanego celu nie byłoby możliwe, gdyby nie obszerne orzecznictwo ETPC. Zbadanie skargi na przewlekłość wymagało od Autora

rozprawy doktorskiej niezwykle analitycznego podejścia do niektórych judykatów. Wreszcie także istotnym celem postawionym w rozprawie było określenie i sprecyzowanie natury prawnej skargi na przewlekłość postępowania. Cel ten zasadniczo udało się Autorowi osiągnąć, aczkolwiek uważam, że analiza w tym zakresie winna być nieco bardziej rozwinięta i przeprowadzona przy uwzględnieniu innych kwestii, które koncentrują się wokół środków zaskarżenia. Uznanie przez Autora, że skarga na przewlekłość jest środkiem prawnym, a nie środkiem zaskarżenia, którego celem jest kontrola postępowania pod względem przewlekłości postępowania, jak najbardziej zasługuje na akceptację. Uważam jednak, że samo zagadnienie natury skargi powinno być jeszcze bardziej dogłębnie zbadane i nie chodzi mi tylko o uwagi na dość dużym poziomie ogólności, ale o ściśle dogmatyczną analizę. Dzięki temu będziemy mieli pełniejszy obraz samej skargi. Autor nie powinien mieć przy tym żadnym ograniczeń, ponieważ poza aspektem konstytucyjno-ustrojowym, tak naprawdę natura skargi zajmuje tu miejsce centralne. A to oznacza, że analiza charakteru skargi może nastąpić również kosztem innych dość pobocznych wątków. Mam nadzieję, że przed publikacją rozprawy, Autor zdecyduje się na poszerzenie i pogłębienie niektórych kwestii zasygnalizowanych przeze mnie powyżej. Gdy chodzi o pozostałe cele rozprawy doktorskiej, to udało się doktorantowi je zrealizować przy wykorzystaniu wspomnianych powyżej metod badawczych.

Przedstawione cele pozwoliły Autorowi rozprawy doktorskiej sformułować określone tezy badawcze. Rozprawa nie zawiera jednej ogólnej tezy badawczej i składa się z licznych tez cząstkowych i wniosków szczegółowych zawartych w poszczególnych rozdziałach pracy. Z jednej strony tezy te wzmocniają główną myśl pracy, a mianowicie że skarga jest instrumentem niezwykle istotnym, potrzebnym i ważnym dla zachowania i zagwarantowania prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, jak i również uzyskania pełnej ochrony prawnej w sądowym postępowaniu cywilnym, a z drugiej znów nie może mieć miejsca sytuacja, w której prawo to zostaje naruszone, a strona pozostaje bez możliwości zadośćuczynienia i w ogóle bez odszkodowania z tytułu przewlekłości rozpoznawania sprawy. W przeważającej mierze przedstawione tezy i wnioski są trafne i zasługują na akceptację.

Warto podkreślić, że Autor zawsze argumentuje swoje stanowisko. Z reguły czyni to co prawda przez przychylenie się do jednego z przedstawionych poglądów, choć niekiedy stara się je wzmocnić dodatkową argumentacją własną. Niemniej jednak można stwierdzić, że hipotezy i pytania badawcze świadczą o bardzo dobrej orientacji doktoranta w podejmowanej tematyce, gdyż dotyczą najbardziej istotnych i zarazem drażliwych w tym zakresie kwestii. W rozprawie doktorskiej można dostrzec istotną myśl przewodnią, która spina wszystkie opisane zagadnienia. Tezy Autora są co do zasady spójne i konsekwentne oraz poparte określoną argumentacją.

IV. Treść pracy i wnioski rozprawy

Odnosząc się już do samej treści rozprawy doktorskiej, to chciałbym zwrócić uwagę jedynie na te kwestie, które moim zdaniem winny zostać rozszerzone albo pominięte, ewentualnie uzupełnione albo też są z

mojego punktu widzenia kontrowersyjne. Odniosę się również do tych zagadnień, które w opinii recenzenta zostały zmarginalizowane w znacznym stopniu.

W ramach rozdziału pierwszego Pan magister podjął zagadnienie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie ujmowanego w kategoriach standardu międzynarodowego systemu praw człowieka. Rozdział ten jest dość obszerny, ale bynajmniej nie jest to zarzut, lecz podkreślenie wagi problemów, które zostały w tym rozdziale poddane analizie. Na wysoką ocenę niewątpliwie zasługuje warsztat orzecznicy, który posłużył Autorowi do analizy poszczególnych wątków. Rozdział ten ma podstawowe znaczenie dla pracy, a jednocześnie dopełnia ją z punktu widzenia przyjętego tematu rozprawy. Omówione zasady i standardy z poziomu krajowego i międzynarodowego mają podstawowe znaczenie dla skargi na przewlekłość. Interesujące są uwagi na temat multicentryczności systemu prawa oraz na temat poszczególnych koncepcji i standardów ochrony prawnej. Bardzo dobrze się stało, że Autor sięgnął po literaturę z zakresu teorii prawa. Omówiono prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki na tle Konstytucji RP oraz prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w kontekście art. 6 Konwencji). Wreszcie analizie poddano także problem efektywności i rzetelności postępowania. Nie mam zastrzeżeń, gdy chodzi o treść tego rozdziału i niewątpliwie jest on ważnym elementem całej pracy.

W rozdziale drugim Pan magister podjął problematykę genezy i ewolucji skargi na przewlekłość. Rozdział ten zawiera głównie uwagi o charakterze historyczny, aczkolwiek ważne z punktu widzenia całości. Autor dodatkowo przy wyjaśnianiu tej kwestii odwołuje się do judykatów Sądu Najwyższego, jak i również do orzeczenia ETCP w sprawie Kudła v. Polska, które było niewątpliwie precedensowym wyrokiem, który zmieniał dotychczasową linię orzeczniczą ETCP. Wyrok w sprawie Kudła v. Polska został przez Autora poddany analizie. Podobnie też przywołane zostały inne ważne orzeczenia ETCP.

Rozdział trzeci poświęcony został regulacji skargi na tle instrumentów prawnych adekwatnych w prawie niemieckim i włoskim. Analiza ta jest dość inspirująca, niemniej jednak, jeżeli Autor zdecydował się na omawianie obcych porządków prawnych i regulacji znamienych dla oceny przewlekłości postępowania i to w ramach osobnego rozdziału, to winien spojrzeć na tę kwestię znacznie szerzej, a więc uwzględnić również inne porządki prawne. Natomiast warto byłoby się zastanowić, czy przypadkiem nie zrezygnować z samodzielnego rozdziału, gdy chodzi o tę materię, a uwagi dotyczące regulacji niemieckiej i włoskiej nie przenieść do rozdziału I.

Rozdział czwarty poświęcony został problematyce natury prawnej skargi. Rozdział ten powinien być znacznie bardziej rozbudowany i nie ograniczać się wyłącznie do cytowania poszczególnych poglądów przedstawicieli doktryny, lecz zawierać samodzielną autorską analizę tej kwestii. Nie oznacza to jednak, że uwagi w nim zawarte pozbawione są znaczenia, byłoby to mocno przesadzone. Wręcz przeciwnie uwagi te uznaję za wartościowe, tyle że powinny być jeszcze bardziej skoncentrowane na istocie problemu. Można zatem wyrazić nadzieję, że przed publikacją, Autor odważy się również pogłębić rozważania o swoje stanowisko i wypracować określony model badawczy do czego gorąco zachęcam. Podobnie w ramach tego

rozdziału skoro omawiane są poszczególne postępowania, to warto byłoby rozszerzyć uwagi o postępowania delibacyjne dotyczące wyroku arbitrażowego bądź skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Skoro Autor sięga do postępowania klauzulowego i egzekucyjnego, to podchodząc całościowo do zagadnienia, należałoby je wzmocnić m.in. o uwagi dotyczące wspomnianych przez mnie postępowań. O tyle jest to znamienne, że to postępowania delibacyjne bardzo często są przewlekłe i „wykrzywiają” obraz sądownictwa polubownego jako skutecznego sposobu rozwiązywania sporów.

Z kolei w rozdziale piątym Autor rozprawy doktorskiej omówił przebieg postępowania. Poddał analizie takie kwestie jak legitymacja, reprezentacja stron, właściwość sądu, warunki formalne skargi i termin, a także zakres rozpoznania w postępowaniu wywołanym skargą na przewlekłość postępowania. Omówiona została wreszcie kwestia jednoinstancyjności postępowania wywołanego skargę, jak i kwestia samego rozstrzygnięcia. Jeżeli chodzi o uwagi, to wydaje się, że powinien zostać nieco rozwinięty temat charakteru legitymacji i to z punktu widzenia jej istoty oraz skutków, szczególnie że w ostatnim czasie zagadnienie to stało się przedmiotem ciekawych wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Podobnie też problematyka reprezentacji winna zostać nieco bardziej rozwinięta. Dotyczy to również literatury dotyczącej zagadnienia reprezentacji stron w postępowaniu rozpoznawczym.

Natomiast, gdy chodzi o rozdział szósty, to poświęcony został zagadnieniu prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu przewlekłości postępowania w sprawie. Rozdział ten zawiera interesujące uwagi, aczkolwiek przy omawianiu prejudycjalności należałoby nieco bardziej wątek ten rozwinąć i uzupełnić w tym zakresie literaturę.

Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autora rozprawy doktorskiej. Niemniej jednak w ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantowi uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć lub dopisać, ewentualnie z nich zrezygnować, aby praca była bardziej przejrzysta tematycznie. Dzięki temu praca miałaby wyraźniejszy charakter i byłaby kompletna pod każdym względem.

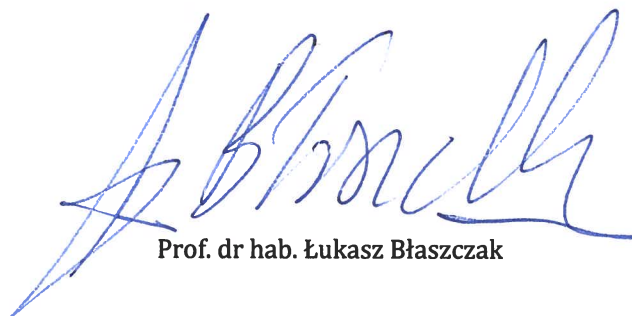
Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości przeważają nad niedostatkami, które tak naprawdę zostaną zapewne zminimalizowane przy publikacji rozprawy, do której gorąco zachęcam Autora dysertacji doktorskiej.

W związku z tym uwag krytycznych recenzenta nie należy traktować jako dyskwalifikujących zarzutów, lecz jako konsekwencje ogromnego stopnia złożoności materii, z którą przyszło się zmierzyć Doktorantowi. Poza tym uwzględnienie niektórych sugestii zaproponowanych w recenzji spowoduje, iż praca ta będzie miała charakter znaczący w doktrynie prawa procesowego cywilnego, a także niewątpliwie wywoła poważne dyskusje na temat istoty i natury skargi na przewlekłość postępowania oraz na temat jej miejsca w systemie środków prawnoprocesowych.

V. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pana mgr Macieja Muzyki należy z całą pewnością ocenić pozytywnie. Uważam, że jest to praca dobra, a przy tym oryginalna i wartościowa. Waga problemów, jakich dotknął Doktorant jest niesłychanie istotna nie tylko z punktu widzenia aspektów naukowych, ale także praktyki. Mam nadzieję, że wywoła ona duże zainteresowanie wśród Czytelników, i niektórych z nich skłoni do rewizji swoich poglądów lub do podjęcia nowej dyskusji.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr Macieja Muzyki stanowi oryginalne rozwiązanie określonego w niej problemu naukowego. Spełnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Pana magistra.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'L. Błaszczak', is written over the printed name.

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak